

**Anna Paluszkiewicz, Andrzej  
Padziński, Maria Śliwińska**

---

**"Każdy sądzi według siebie", czyli  
odpowieź na recenzję**

---

Biblioteka 4 (13), 138-140

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

- problematyka gromadzenia, opracowania i udostępniania nietrwałych materiałów audiowizualnych, zwłaszcza kaset magnetofonowych i video oraz programów komputerowych;
- odpłatność za korzystanie z usług bibliotek publicznych, a nawet za wypożyczanie książek;
- wykorzystywanie bibliobusów w obsłudze wsi i czytelników na peryferiach wielkich miast;
- uczestnictwo bibliotek w walce z wtórnym analfabetyzmem społeczeństw.

Wydaje się, że z książką winni zapoznać się wszyscy bibliotekarze niezależnie czy pracują w bibliotekarstwie naukowym, czy publicznym, gdyż zawiera ona wiele rzetelnych informacji, które większości z nas trudno byłoby odnaleźć i zebrać. Zaopatrzona jest w bogatą bibliografię przedmiotu w języku polskim i językach obcych. Pewnym mankamentem wydają się być nieco przestarzałe, pochodzące z początku lat 90-tych, dane liczbowe.

Alicja Spaleniak

Zobligowana obyczajem redakcja „Biblioteki” podjęła decyzję publikacji dwu tekstów stanowiących komentarz do recenzji zamieszczonej w tomie ubiegłorocznym. Oto one:

#### „KAŻDY SĄDZI WEDŁUG SIEBIE”, CZYLI ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ

W numerze 3(12) z 1999 r. czasopisma *Biblioteka* wydawanego przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ukazała się pod tytułem *Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji. Materiały Międzynarodowej Konferencji Kraków 16-19.11.1998* recenzja publikacji pt. *Materiały na Międzynarodową Konferencję nt.: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji Kraków 16-19.11.1998* wydanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w serii *Formaty, Kartoteki*. Po tym skorygowaniu błędu zawartego w tytule recenzji chcielibyśmy sprostować znacznie poważniejsze przekłamania zawarte w samej treści.

W pierwszej części recenzji Autorka, po raz kolejny<sup>1</sup>, stawia zarzut organizatorom konferencji związany z okolicznościami, w jakich zadecydowano o tym, że Jej referat nie znalazł się w programie konferencji. Na zarzut ten odpowiedziano już w *Bibliotekarzu*<sup>2</sup>, tutaj ograniczymy się do sprostowania kolejnej zamieszczonej w recenzji niedokładnej informacji o tym, że organizatorzy „dopuszcili przedstawiciela Biblioteki Narodowej do wygłoszenia tekstu referatu, poświęcając na to nadprogramowe wystąpienie czas przeznaczony na dyskusję”. Przedstawicielka Biblioteki Narodowej nie wygłosiła referatu, natomiast zabrała głos w dyskusji.

Recenzentka stawia organizatorom konferencji i autorom referatów zarzut pominięcia dorobku dużej grupy bibliotek stosujących system Horizon; notabene nie dostrzega, że dorobek ten pominieli nawet sami przedstawiciele tej grupy, skupiający się w swoich wystąpieniach na innych, choć nie mniej ważnych problemach. Referaty zgodnie z tym, co napisała M. Burchard w przedmowie *Od redaktora*, „dokumentują doświadczenia, przemyślenia oraz zamierzenia kilku grup współpracujących bibliotek”. „Kilku”, a nie „wszystkich”, bo w publikacji znalazły się tylko te referaty, które zostały nadesłane i to jest odpowiedź na pytanie dlaczego w *Materiałach na Międzynarodową Konferencję* zabrakło rozdziału *Biblioteki grupy Horizon*. Dlaczego jednak winą za to obarcza się organizatorów konferencji i przedstawicieli grupy VTLs, którzy przedstawili najwięcej, bo aż 9 referatów dokumentujących własny dorobek? Dlaczego to właśnie oni mieli zadbać o prezentację dorobku licznej grupy bibliotek stosujących Horizon? Biorąc pod uwagę liczebność tej grupy, która zdaniem Autorki recenzji skupia aż 54 biblioteki, referatów mogło być nawet dwa razy więcej. Tak się jednak nie stało.

Autorce recenzji umknęło także wyjaśnienie redaktora, że referaty oznaczone \*\*\* zostały wyodrębnione ze względu na ich odmienny charakter. Nie omawiają one bowiem dorobku poszczególnych grup bibliotek. W niczym to jednak nie umniejsza ich znaczenia. Redaktor M. Burchard podkreśla, że „poru-

---

<sup>1</sup> Mała Słowińska: *Współpraca i rywalizacja bibliotek: esej okolicznościowy*, „Bibliotekarz”, 1999, nr 2, s.3-5.

<sup>2</sup> *Punktualność jest grzechnością królów i... bibliotekarzy, czyli - czy rzeczywiście organizatorzy odmówili prawa wygłoszenia referatu?* „Bibliotekarz”, 1999, nr 6, s.2.

szane w nich problemy mają charakter uniwersalny, ściśle jednak związane są z komputeryzacją bibliotek". Właśnie o tych tekstach Recenzentka wyraża się pochlebnie, szkoda tylko, że i tym razem swojej opinii nie potrafiła uzasadnić, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że „[...] najbardziej interesujące wydały mi się referaty z rozdziału \*\*\*\*”.

W akapicie poświęconym recenzji referatu Anny Paluszkiewicz pt. *Trudne decyzje i ich efekty* znajduje się następujące zdanie: „Nie wypowiadam się przeciw autorytetowi Anny Paluszkiewicz, gdyż jej zasługi nie budzą moich wątpliwości, natomiast zdumieniem przepelnia mnie brak właśnie u niej obiektywizmu, tendencyjność, pomijanie dokonań i współpracy innych i niestety fałszywość stwierdzeń zawartych w tym referacie”. Wyjaśnić należy, że referat dotyczył decyzji podejmowanych wyłącznie w gronie bibliotek stosujących oprogramowanie VTLS. W tej sytuacji zarzut dotyczący pomijania dokonań i współpracy innych może budzić tylko zdumienie. Formułując pozostałe poważne zarzuty (brak obiektywizmu, tendencyjność i fałszywość stwierdzeń) Autorka zapomniała o ich uzasadnieniu. Być może uznała, że uzasadnieniem jest tekst poprzedzający zacytowane zdanie. Tekst ten także wymaga komentarza. Wszystkie wymienione w referacie Anny Paluszkiewicz cechy systemów: VTLS, Horizon i INNOPAC charakteryzowały stosowane przez biblioteki polskie wersje tych systemów (zarówno w czasie, gdy referat był przygotowywany do druku, jak i w dniu, w którym referat był wygłaszany). Informacje te autorka referatu uzyskała w wyniku prac prowadzonych w ramach podzespołów i grup roboczych powołanych do realizacji zadań związanych z projektem katalogu centralnego NUKat. Podstawowe wymagania dotyczące katalogu centralnego (tworzonego metodą współkatalogowania) i obsługującego ten katalog systemu sformułowano w ramach prac grupy roboczej, która pracowała w okresie od 5 lutego do 12 marca 1998 roku, a następnie przedyskutowano je i zaakceptowano na naradzie w Bibliotece Narodowej w dniu 2 kwietnia 1998 r.

W swojej recenzji Autorka przeciwstawia wybór systemów „w oparciu o poważne analizy odpowiedzi wielu dostawców systemów komputerowych, w przeciwieństwie do bibliotek, które wybrały system VTLS pod presją czasu”. W zeszycie 1/2 „Przeglądu Bibliotecznego” za 1994 rok omówiono okoliczności i powody wyboru oprogramowania VTLS<sup>3</sup> oraz procedurę, która doprowadziła do wyboru systemu Marquis (obecnie Horizon)<sup>4</sup>. Jakość procedur zastosowanych przy wyborze systemów można ocenić obecnie po efektach tych wyborów. Oto przykłady takich efektów:

1. Oprogramowanie VTLS zostało zainstalowane w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie w grudniu 1992 r. System od początku był systemem sprawnym, co po niezbędnych pracach przygotowawczych pozwoliło na rozpoczęcie procesu wprowadzania danych do bazy w sierpniu 1993 r. System Horizon został zainstalowany w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w lutym 1995 r. W tym samym roku przekazaliśmy do Torunia kopię Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych. Nie została ona zainstalowana, bo system był niesprawny. W czerwcu 1996 r. zaproponowaliśmy ponownie przekazanie kopii. Nie było to jednak możliwe z tych samych powodów, co poprzednio. Gotowość przejęcia kopii CKHW zgłoszono w grudniu 1996 r. Natychmiast wygenerowano kopię bazy i przekazano Bibliotece UMK w Toruniu. Jednakże, ze względu na kolejne problemy z systemem Horizon, kopia ta została zainstalowana dopiero w połowie 1997 r.

2. Bazy CKHW i katalogów lokalnych bibliotek wykorzystujących VTLS udostępniono w Internecie zaraz po podłączeniu tych bibliotek do sieci (tzn. w pierwszej połowie 1994 r.). Katalog Biblioteki UMK do dnia dzisiejszego (24 maja 2000 r.) nie został udostępniony w sieci.

Kolejny akapit recenzji poświęcony jest referatowi Mani Burchard. Autorka recenzji i w tym przypadku podaje informacje niezgodne z prawdą, które wymagają sprostowania. W czerwcu 1996 r. wysłano do BUMK pismo z propozycją przekazania kopii CKHW. Zarówno kopia tego pisma, jak i odpowiedź podpisana przez dyr. Manię Śliwińską znajdują się w CFiKHW. Niezgodne z prawdą jest zatem stwierdzenie: „z chwilą kiedy Biblioteka UMK dokonała wyłomu w ekspansji systemu VTLS na rynku polskim, niczego już jej nie proponowano”. W tym kontekście dodać też należy, że dokumentacja fotograficzna

<sup>3</sup> Anna Paluszkiewicz: *Wybór zintegrowanego systemu bibliotecznego i inne decyzje z tym związane*, „Przegląd Biblioteczny”, 1994, z. 1/2, s. 33-36.

<sup>4</sup> Wojciech Sachwanowicz, Maria Śliwińska: *Proces decyzyjny Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu w zakresie wyboru systemu komputerowego*, „Przegląd Biblioteczny”, 1994, z. 1/2, s. 89-95.

i podpisy na listach obecności świadczą o tym, że od 1994 r. w warsztatach i szkoleniach organizowanych przez biblioteki wykorzystujące VTLS, a następnie przez CFiKHW systematycznie uczestniczą przedstawiciele BUMK. Zaznaczyć także należy, że w 1996 r., w którym nie zorganizowaliśmy żadnego szkolenia grupowego, przedstawicielka BUMK odbyła tygodniowy staż w BUW. Autorka recenzji informuje również o tym, że biblioteki łódzkie nie otrzymały kopii CKHW. W końcu 1997 r., z powodu braku dostępu do kopii toruńskiej, biblioteki Łodzi zwróciły się z prośbą o przekazanie im kopii bazy CKHW. Mimo, że wyrażono na to zgodę, biblioteki te do chwili obecnej (24 maja 2000 r.) nie zgłosiły gotowości do przejęcia kopii kartoteki.

Autorka recenzji poświęciła jeden akapit błędom stylistycznym zawartym w referatach bibliotekarzy z grupy bibliotek VTLS. No cóż, tak się zapewne zdarzyło, że błędy wystąpiły tylko w tych referatach. Należy żałować, że tego typu usterki się pojawiają. Obowiązkiem recenzenta jest ich wykrycie, a autorów tekstu - wyciągnięcie właściwych wniosków, nawet jeśli uwagi zostały - tak jak w tym przypadku - opatrzone ziośliwymi komentarzami. Uważnego czytelnika omawianej recenzji może jednak zaskoczyć fakt, że bezwzględnie surowa dla cudzych błędów Autorka recenzji w swoim skromnym, liczącym zaledwie trzy i pół strony tekście popełniła kilkanaście błędów. Do najliczniejszych należą kłopoty z interpunkcją; w paru zdaniach zabrakło orzeczenia; wyraźnie widoczne są też trudności Recenzentki z poprawnym stosowaniem zaimka względnego *który* oraz inne błędy stylistyczne. Autorce recenzji należy się także wyjaśnienie, że w języku polskim "pieć" rzeczownika jest nazywana rodzajem gramatycznym. Powołując się na autorów *Słownika języka polskiego*<sup>5</sup> pragniemy także zapewnić Recenzentkę, że można przed kimś „uchylić czoła” bez obawy „o utratę zawartości, którą ono pokrywa”.

W przedostatnim akapicie Autorka recenzji stwierdza, że „konferencja krakowska łącznie z publikacją, jest zaledwie powieleniem Konferencji Mellonowskiej, która odbyła się dwa lata temu w Warszawie.” Materiały z Konferencji zorganizowanej w październiku 1997 r. przez Fundację A.W. Mellona, które zostały opublikowane w 2000 r.<sup>6</sup> świadczą o tym, że Recenzentka po raz kolejny wprowadza czytelników w błąd.

Anna Paluszkiewicz  
Andrzej Padziński

.....

Mam nadzieję, że moi Polemiści będą zadowoleni z poniższej deklaracji. Nie zamierzam już brać udziału w konferencjach. Nie zamierzam pisać kolejnych recenzji. Nie zamierzam także udowadniać prawdziwości moich stwierdzeń z recenzji. Myślę, że wszyscy straciliśmy już zbyt dużo czasu na jałowe spory i właśnie nie tylko plemienne (VTLS - Horizon), ale także wewnątrz wszystkich koalicji i szerzej. To nie o to szło! Szkoda sił i środków, szczególnie gdy obydwa źródła wąż. Wciąż nie umiemy się pięknie różnić. Może czas się tego właśnie nauczyć. A może trzeba tylko wypocząć po ciężkiej pracy i po powrocie spróbować realizacji tych samych zadań w nieco inny sposób? A może należy wykorzystać umiejętności i siły w innych projektach, co właśnie czynię i czego i Wam życzę, stawiając przecinki w tych miejscach, które mi odpowiadają.

Maria Śliwińska

---

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, t.3: R-Ż, Wyd.7, Warszawa 1992, s.574-575.

<sup>6</sup> *Library automation in transitional societies: lessons from Eastern Europe*, New York-Oxford 2000.